

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Izabela Dehmel (spr)

SSO Tomasz Borowczak

Ławnicy: Halina Krzywińska

Sylwia Nowacka

Marek Noworolnik

Protokolant: prot. sąd. Izabela Dydyń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu Tomasza Ziewiec

po rozpoznaniu w dniu 02.08.2016r. i 20.09.2016r. na rozprawie

sprawy **D. K. (1) (K.)**

ur. (...) w C.

syna W. i U. zd. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 lutego 2016r. w M., w pomieszczeniu Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, znajdując się w stanie upojenia alkoholowego usiłował dokonać zabójstwa pracownika socjalnego I. N. w ten sposób, że działając w zamiarze pozbawienia jej życia, trzymaną w dłoniach siekierą próbował uderzyć ostrzem w jej głowę, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pochwycenie jego rąk i siekiery przez innego pracownika socjalnego, który uniemożliwił w ten sposób zadanie ciosu

tj. o przestępstwo z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k.

1. Uznaje oskarżonego **D. K. (1)** za winnego tego, że w dniu 29 lutego 2016r. w M., w pomieszczeniu Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, znajdując się w stanie upojenia alkoholowego usiłował dokonać zabójstwa pracownika socjalnego I. N. w ten sposób, że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia jej życia, trzymaną w dłoniach siekierą próbował uderzyć ostrzem w jej głowę, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pochwycenie jego rąk i siekiery przez innego pracownika socjalnego, który uniemożliwił w ten sposób zadanie ciosu tj. przestępstwa z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. i za to na podstawie art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu D. K. (1) okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29.02.2016r., godz. 09.40 do nadal.

3. Na podstawie art. 44 §2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci siekiery oraz fragmentu blatu ze śladami nacięć przechowywanych w Biurze Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Poznaniu.

4. Na podstawie § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 20 w zw. z §4 ust. 1, 2 i 3 oraz §2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801) przyznaje adw. E. S. kwotę 1.467,68 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

5. Na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 83 nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

SSO Izabela Dehmel SSO Tomasz Borowczak

Sylwia Nowacka Marek Noworolnik Halina Krzywińska

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. (1) jest mieszkańcem M.. Zamieszkiwał w budynku jednorodzinny, w którym wydzielone zostały trzy niezależne mieszkania. W jednym z mieszkań mieszkał D. K. (1) z konkubiną A. L., dwa pozostałe zajmowali ojciec D. K. (1) W. K. i ciotka J. M.. Mieszkanie D. K. (1) było bardzo zniszczone, zaniedbane, zawilgocone, nie było w nim żadnych sprzętów gospodarstwa domowego. D. K. (1) i A. L. nie partycypowali w kosztach utrzymania budynku, nie opłacali rachunków za media, nadto oczekiwali od pozostałych mieszkańców by ponosili wszystkie opłaty związane z utrzymaniem domu. W miejscu zamieszkania D. K. (1) ma negatywną opinię, wielokrotnie będąc pod wpływem alkoholu domagał się od ojca i ciotki przekazania mu pieniędzy, wywoływał awantury, groził domownikom pozbawieniem życia, co wielokrotnie kończyło się interwencją policji, jednakże nigdy nie zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

D. K. (1) od wielu lat jest osobą bezrobotną, od około siedmiu lat korzysta z pomocy Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M.. Na okres od stycznia do marca 2016 roku został mu przyznany zasiłek okresowy w wysokości 317 zł miesięcznie. W tym czasie A. L. otrzymywała rentę socjalną w wysokości około 500 zł. D. K. (1) podejmował niekiedy prace dorywcze głównie w branży budowlanej i ogrodniczej. Jednocześnie nie przejawiał zainteresowania podjęciem stałego zatrudnienia uważając, iż praca z wynagrodzeniem 2.000 zł, w sytuacji gdzie musiałby dojeżdżać w okolice P., co wiązałoby się z koniecznością wstawania około godz. 4.00 rano i powrotem w godzinach wieczornych, po odjęciu podatku i kosztów dojazdu, jest nieopłacalna. Uważał również, iż jest za stary, by dojeżdżać do pracy do C., ponieważ również musiałby wstawać w godzinach wczesnorannych i wracać z pracy wieczorem.

D. K. (1) uważał, iż otrzymuje zbyt niskie świadczenia z Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M. w porównaniu z innymi świadczeniobiorcami, którzy w jego opinii byli w zdecydowanie lepszej sytuacji finansowej, przyjeżdżali do Ośrodka luksusowymi pojazdami i pomimo tego otrzymywali wyższe świadczenia. Jednocześnie był przeświadczony, że pracownicy socjalni Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M., w szczególności I. N. są do niego uprzedzeni i negatywnie nastawieni, źle go traktują i poniżają.

Od lutego 2014 roku kierownikiem Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M. jest A. N.. Na stanowisku pracownika socjalnego zatrudnione są I. N., której podlega teren, na którym zamieszkuje D. K. (1), nadto A. S., Z. S., D. K. (2) i N. S..

Decyzję o przyznaniu zasiłków celowych podejmuje Kierownik Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na podstawie informacji uzyskanych od pracownika socjalnego po przeprowadzeniu przez niego wywiadu środowiskowego, z uwzględnieniem sytuacji osobistej i rodzinnej świadczeniobiorcy (ilość osób pozostających na utrzymaniu, ilość dzieci, inne świadczenia socjalne) i wysokości środków finansowych pozostających do dyspozycji w danym miesiącu.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w M. mieści się przy ul. (...). W budynku znajduje się biuro pracowników socjalnych, biuro Kierownika oraz pomieszczenie księgowości. Patrząc od wejścia do biura pracowników socjalnych po prawej stronie znajdują się połączone ze sobą dwa biurka przy, których naprzeciwko siebie siedzą N. S. i Z. S.. W głębi pomieszczenia pod oknem stoją dwa kolejne biurka połączone ze sobą, oba biura posiadają przystawki, które

stanowią przedłużenie biurek tworząc kształt litery „L” od strony wejścia do pomieszczenia. Dodatkowo przy biurkach w ich środkowej części stoi przystawka stanowiąca ladę dla interesantów. Przy biurkach naprzeciwko siebie siedzą I. N. – po prawej stronie i A. S. po lewej. Z pomieszczenia pracowników socjalnych wchodzi się bezpośrednio do biura Kierownika Ośrodka.

W dniu 26 lutego 2016 roku D. K. (1) udał się do Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M. chcąc ustalić, czy otrzyma świadczenie celowe. I. N. poinformowała D. K. (1), że wydana została decyzja o przyznaniu mu zasiłku celowego i poprosiła go o potwierdzenie podpisem odbioru decyzji. D. K. (1) pokwitował odbiór decyzji, następnie przeczytał, iż otrzymał bon żywnościowy na kwotę 30 zł w związku z czym rzucił dokument i powiedział do I. N. „że zrobi z nimi porządek, że dzięki niemu tutaj pracują i żeby sama wzięła te pieniądze”, po czym wyszedł z budynku. O powyższym zdarzeniu I. N. poinformowała Kierownika Ośrodka A. N.. D. K. (1) był bardzo niezadowolony, że przyznane mu zostały środki w tak niskiej wysokości, dodatkowo w formie bonu żywnościowego, a nie gotówki. Uważał, że po raz kolejny został niesprawiedliwie potraktowany przez pracowników Ośrodka i otrzymał kwotę niższą niż inni świadczeniobiorcy, nadto miał pretensje, że nikt mu nie wytłumaczył, dlaczego podjęta została taka decyzja i czuł się poniżony i szykanowany.

W związku z zaistniałą sytuacją D. K. (1) jeszcze w dniu 26 lutego 2016 roku postanowił, że w poniedziałek 29 lutego 2016 roku uda się ponownie do Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie zamierzał przy użyciu siekiery postraszyć pracowników socjalnych.

W dniu 29 lutego 2016 roku w godzinach rannych D. K. (1) spożywał alkohol w postaci wina. Około godziny 09.00 zgodnie z wcześniejszym planem udał się do Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M., jednocześnie zabrał siekiere, którą schował pod kurtkę. W tym czasie I. N., A. S., Z. S. i N. S. przebywały w miejscu pracy w pomieszczeniu pracowników socjalnych. D. K. (1) wszedł do biura i oświadczył, że chciałby rozmawiać z Kierowniczką, w związku z czym A. S. udała się do gabinetu A. N., by zapytać czy przyjmie interesanta. W tym czasie I. N. spytała D. K. (1) czy odbierze decyzję o przyznaniu bonu żywnościowego, którą zostawił podczas poprzedniej wizyty. W reakcji na to D. K. (1) wyciągnął spod kurtki siekiere, zaczął krzyczeć do I. N. używając wulgarnych słów, krzyczał „popamiętasz mnie kurwo, żeś się na mnie uwzięła, wiem, że mnie nie lubisz, dlaczego mi życie zmarnowałaś”. I. N. w tym czasie siedziała przy swoim biurku. A. N. słysząc hałas dobiegający z sąsiedniego pomieszczenia wybiegła ze swojego gabinetu do pomieszczenia pracowników socjalnych i słownie próbowała uspokoić D. K. (1). W tym samym czasie N. S. wybiegła z biura do pomieszczenia księgowości, gdzie o zdarzeniu poinformowała D. K. (2), a ta wezwała na interwencję policję. D. K. (1) nie reagował na prośby uspokojenia się, podszedł do biurka I. N. i stojąc przed przystawką będąc skierowany w jej stronę czterokrotnie ostrzem siekiery uderzył w przystawkę biurka. I. N. prosiła D. K. (1) by ten się uspokoił, jednakże ten nie reagował w żaden sposób. Następnie D. K. (1) ominął przystawkę biurka, podszedł do I. N. i zaczął krzyczeć „ja cię kurwo zabiję” po czym uderzył ją ręką w twarz, a następnie w ramię. I. N. zaczęła płakać i zapytała dlaczego ją bije. Wtedy D. K. (1) ponownie krzyknął „ja cię zabiję”, podniósł siekiere, zamachnął się i wymierzył cios w głowę I. N. kierując ostrze siekiery w jej głowę. A. N. chcąc uniemożliwić D. K. (1) zadanie ciosu podbiegła do niego chwyciła za siekiere, po czym zaczęła się z nim szarpać chcąc wyrwać mu narzędzie. D. K. (1) odepchnął A. N. w wyniku czego uderzyła w ladę znajdującą się przy biurkach, jednakże nie wypuściła siekiery i wyrwała ją D. K. (1) z rąk. Następnie wyszła do swojego gabinetu, z którego udała się do pomieszczenia księgowości, gdzie zostawiła siekiere, po czym wróciła do biura pracowników socjalnych i polecił D. K. (1), by udał się z nią do jej gabinetu, co ten uczynił. Następnie A. N. prowadziła z D. K. (1) rozmowy oczekując na przyjazd policji. O godz. 09.29 z polecenia Kierownika Komendy Policji w M. do Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej udał się patrol policji w osobach post. A. G. i asp. P. F. oraz funkcjonariusze Straży Miejskiej K. K. (3) i M. K..

Na miejscu D. K. (1) został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu Alcotest 7410. O godz. 10.20 badanie wykazało 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godz. 10.35 – 0,97 mg/l i o godz. 10.50 – 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O godz. 10.40 D. K. (1) został zatrzymany.

I. N. na skutek zdarzenia nie doznała zewnętrznych obrażeń ciała i nie doszło do naruszenia czynności narządów ciała. Działanie oskarżonego stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217 §1 k.k.

A. N. doznała obrażeń ciała w postaci wygórowania tkanek i sińców na lewym przedramieniu. Obrażenia jakich doznała spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 §2 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego D. K. (1) został poddany jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu i psychologicznemu. U D. K. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli rozpoznali organiczne zaburzenia osobowości oraz Zespół Zależności Alkoholowej. Stwierdzone zaburzenia nie znosiły zdolności D. K. (1) do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem ograniczały je w stopniu nieznacznym. D. K. (1) może uczestniczyć w postępowaniu sądowym, jego stan zdrowia nie pozwala na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

D. K. (1) ma 50 lat, ma wykształcenie podstawowe, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie posiada żadnego majątku. Nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 39 – 40, 86 – 87, 180 – 185, 189;
- zeznań pokrzywdzonej I. N. k. 34 – 36, 186 – 189;
- zeznań świadków: A. S. k. 19 – 21, 192 – 194, M. K. k. 23 – 24, 196 – 197, Z. S. k. 26 – 28, 194 – 195, D. K. (2) k. 30 – 31, 197 – 198, N. S. k. 55 – 56, 195 – 196, A. N. k. 16, 190 – 192, R. N. k. 232 – 234;
- opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej S. P. z dn. 29.02.2016r. k. 99;
- opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej oraz opinii ustnej k. 112 – 116, 229 – 230, 231;
- dokumentów: notatki urzędowej k. 1 – 2, 3, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 4, 5, 37, protokołu oględzin miejsca k. 6 – 9, 10 – 11, protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 14 – 17, protokołu zatrzymania osoby k. 52, karty medycznych czynności ratunkowych k. 57 – 58, dokumentacji fotograficznej k. 59 – 62, 71 – 77, karty karnej k. 101, 215, wywiadu środowiskowego k. 220 – 225, wniosku o warunkowe umorzenie postępowania k. 228 – 230, postanowienia o przedstawieniu zarzutów k. 227.

Oskarżony D. K. (1) w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie złożył wyjaśnienia w których w sposób szczegółowy opisał zarówno przebieg zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, jak i motywację swojego działania.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. K. (1) w części, w jakiej wskazał, że korzystał ze świadczeń społecznych, opisał przebieg jego wizyty w MOPS w M. w dniu 26 lutego 2016r., potwierdził fakt podpisania i nieodebrania decyzji o przyznaniu bonu żywnościowego, jak również wskazał przyczyny takiego zachowania. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie w pełni korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej oraz pozostałych pracowników socjalnych i jako takie Sąd uznał je za bezsporne.

Jako wiarygodne w znacznej części Sąd ocenił również wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przebiegu zdarzenia w dniu 29 lutego 2016r. Bezdyskusyjny pozostawał fakt spożywania przez D. K. (1) alkoholu w godzinach rannych, co jednoznacznie potwierdzone zostało w protokole badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, przyjęcie do MOPS z siekierą i uderzanie narzędziem w błąt biurka, co znalazło potwierdzenie w protokole oględzin miejsca oraz dokumentacji fotograficznej, jak również chęć rozmowy z kierownikiem Ośrodka, co korespondowało z zeznaniami I. N., A. N., A. S., Z. S. i N. S..

W świetle wyjaśnień D. K. (1) i zeznań przywołanych wyżej świadków nie budziła wątpliwości Sądu również okoliczność, iż wyjęcie przez oskarżonego siekiery i skierowanie agresji na I. N. było bezpośrednio poprzedzone pytaniem pokrzywdzonej odnośnie odbioru decyzji o przyznaniu bonu żywnościowego. Relacja oskarżonego i

świadców była rzeczowa i konsekwentna, podawane przez nich fakty wzajemnie ze sobą korespondowały i uzupełniały się tworząc spójną i logiczną całość.

Odnosząc się natomiast do tej części wyjaśnień oskarżonego w których opisywał stosunek pracowników MOPS do jego osoby, wskazywał na nierówne w porównaniu do innych świadczeniobiorców traktowanie, stwierdzić należy, iż opinie te nie opierały się na żadnych konkretnych przykładach, nie były poparte żadną racjonalną argumentacją i w konsekwencji stanowiły całkowicie subiektywną, jednocześnie nieprawdziwą ocenę rzeczywistości. D. K. (1) w sposób całkowicie dla niego naturalny usprawiedliwia długoletni stan swojego bezrobocia (podeszły wiek, niechęć do wczesnego wstawania i późnych powrotów z pracy, nieopłacalność pracy z wynagrodzeniem 2.000 zł), prezentuje roszczeniową postawę, a wysokość przyznawanych zasiłków i uwagi ze strony pracowników socjalnych odnośnie konieczności podjęcia pracy traktuje jako przejaw nierównego traktowania, poniżenia i szykan. Jakkolwiek taki sposób postrzegania i interpretowania przez D. K. (1) zachowań pracowników MOPS jest wręcz irracjonalny, to jednakże należy pamiętać, iż wpływ na taki stan rzeczy, na co wskazywali biegli, mógł mieć fakt, że oskarżony jest osobą mało otwartą, nieśmiałą, ma trudności z nawiązywaniem satysfakcjonujących kontaktów z ludźmi, dodatkowo szereg deficytów w umiejętnościach społecznych sprawia, że często doświadcza niepowodzeń w postępowaniu z ludźmi, charakteryzuje go słaby wgląd we własne emocje i motywy działań. W wyniku organicznych zmian w CUN doszło do zubożenia uczuciowości wyższej, oskarżony przejawia ograniczone poczucie odpowiedzialności za to co robi, nie uzewnętrznia poczucia winy i żalu z powodu wyrządzonej innym krzywdy, co więcej sam czuje się ofiarą celowych, złośliwych zabiegów ze strony otoczenia. Koncentruje się na sobie i swoich potrzebach. Zmiany w CUN sprawiają, że szczególnie upośledzone jest wyrażanie emocji, potrzeb i popędów. Własne, niekiedy błędne przekonania traktuje nadmiernie poważnie, jest do nich bardzo przywiązany, a tym samym niezdolny do ich korekty. Słaby wgląd w siebie i mechanizmy swojego zachowania oraz obniżony krytycyzm sprawiają, że oskarżony nie potrafi prawidłowo wyciągać wniosków z przeszłych doświadczeń. Swoje zachowania opisuje w kategoriach neutralnych postaw, które nikomu nie wyrządzają żadnych szkód. Sam manifestuje silne poczucie krzywdy, żalu, czuje się wykorzystany, źle traktowany, co pogłębia poczucie smutku i przygnębienia. Wobec otoczenia jest podejrzliwy, dopatruje się w zachowaniu innych osób ukrytych intencji.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem, w części w jakiej zaprzeczył by w trakcie zdarzenia uderzył w twarz I. N., jednocześnie wskazał, że jedynie ją odepchnął. Powyższe twierdzenia pozostawały w jawnej sprzeczności z wyjaśnieniami D. K. (1) złożonymi w toku postępowania przygotowawczego w dniu 29 lutego 2016r. (k. 39v – 40), w których przyznał, że uderzył pokrzywdzoną w twarz, zastrzegając jednocześnie, iż nie pamięta ile razy. Dodatkowo fakt uderzenia pokrzywdzonej był konsekwentnie potwierdzany nie tylko przez samą I. N., lecz również przez świadków A. N. i A. S.. Wskazać należy, iż pierwsza relacja oskarżonego w omawianej kwestii w pełni korespondowała z zeznaniami pokrzywdzonej i świadków, co już wskazuje na jej wiarygodność. Zważyć należy dodatkowo, iż D. K. (1) wyjaśnienia, w których przyznał, że uderzył pokrzywdzoną złożył w dniu zdarzenia, co więcej jego relacja nie ograniczała się do potwierdzenia powyższej okoliczności, lecz zawierała pełen opis przebiegu zdarzenia, jak również odzwierciedlała stan psychiczny i motywację jaką kierował się oskarżony, co łącznie stanowiło zwartą całość. Powyższe wyjaśnienia były emocjonalne i spontaniczne, a w konsekwencji zdaniem Sądu najbardziej szczerze i najwierniej odzwierciedlające faktyczny przebieg zdarzenia. Kwestionowanie na etapie postępowania sądowego faktu uderzenia I. N. stanowiło zdaniem Sądu przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą zaprzeczyć kierowaniu wobec pokrzywdzonej bezpośredniej agresji fizycznej, a w konsekwencji miało wskazywać na brak zamiaru zamachu na jej zdrowie i życie. Podobnie należało ocenić wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczył, by kierował wobec I. N. groźby pozbawienia życia, co pozostawało w całkowitej sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej, lecz również świadków A. N. i A. S..

Jako niewiarygodne uznać należało nadto wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej zaprzeczył, by A. N. wyrwała mu siekierę z rąk. Powyższe pozostaje w sprzeczności z relacją wszystkich świadków zdarzenia, którzy jednogłośnie, kategorycznie i konsekwentnie wskazywali na powyższy fakt, co więcej działania A. N. oceniali jako te, które zapobiegły tragedii. Nie przekonują twierdzenia oskarżonego, który wskazywał, iż niższa, lżejsza i słabsza od niego kobieta mogła mu wyrwać narzędzie z rąk. W świetle zasad doświadczenia życiowego oczywistym jest, że człowiek

w sytuacjach stresowych, niebezpiecznych może podejmować działania nieprzewidywalne, znacznie przekraczające jego naturalne możliwości psychofizyczne. Tym samym jak najbardziej możliwe jest, by A. N. znalazłszy się w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia jednej z pracownic, w instynktownym odruchu podjęła działania zmierzające do wyeliminowania tego zagrożenia i wyrwała siekiere z rąk atakującego. Pamiętać należy również, że D. K. (1) w chwili zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego (miał co najmniej 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), co mogło zaburzyć jego koordynację psychoruchową, co więcej działanie A. N. było nagłe i mogło zaskoczyć oskarżonego, co łącznie sprawiło, iż możliwe było odebranie oskarżonemu siekiery. Znamienne jest również to, że D. K. (1) kwestionując fakt zabrania mu siekiery nie wskazuje jednocześnie, co stało się z narzędziem, nie podaje również by dobrowolnie komuś je przekazał, lub odłożył. Dodatkowo odwołać się należy ponownie do wyjaśnień oskarżonego złożonych w dniu zdarzenia, w których przyznał, że „nie wiem skąd znalazła się kierowniczką MOPS [...], ja nie wiem jak, kiedy i w jaki sposób zabrała mi tą siekiere”. Powyższe zdaniem Sądu wskazuje, iż D. K. (1) nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia, lub świadomie przedstawia nieprawdziwy jego przebieg, przy czym bez względu na motywację, wyjaśnień oskarżonego nie można uznać w tym zakresie za wiarygodne. Z relacji świadków wynika również, że w trakcie szarpaniny z oskarżonym A. N. została przez niego odepchnięta na ladę znajdującą się przy biurku pokrzywdzonej, dodatkowo A. N. wskazywała, iż w wyniku tego popchnięcia doznała obrażeń lewego przedramienia, co znalazło potwierdzenie w opinii sądowno – lekarskiej. Korespondujące ze sobą zeznania świadków, poparte dodatkowo rzeczowym materiałem dowodowym zdaniem Sądu nie mogą budzić wątpliwości, co do ich wiarygodności i w związku z tym na ich podstawie należało dokonać ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Na koniec wskazać należy, iż D. K. (1) w toku całego postępowania twierdził konsekwentnie, że nie działał z zamiarem zabójstwa, a jego celem było jedynie wystraszenie pracowników MOPS poprzez „porąbanie biurek”. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia oskarżonego w części, w jakiej wskazywał, że idąc do MOPS w dniu 29 lutego 2016r. nie planował zabójstwa I. N., a celem jego wizyty była chęć zwrócenia uwagi na niesprawiedliwy sposób traktowania jego osoby przez pracowników Ośrodka i wystraszenia ich. W świetle zeznań świadków bezspornym jest bowiem, że D. K. (1) po wejściu do pomieszczenia, w którym siedziały pracownicy socjalni poinformował, że chciałby rozmawiać z Kierownikiem Ośrodka i oczekiwał na przyjęcie, a dalszy przebieg zdarzeń związany był bezpośrednio z pytaniem I. N. o odbiór przez niego decyzji, co czyni wiarygodnymi jego wyjaśnienia o braku planowania zabójstwa. Podkreślić w tym miejscu należy, iż oceniając stronę podmiotową przypisanego oskarżonemu przestępstwa usiłowania zabójstwa Sąd uznał, że D. K. (1) działał z zamiarem nagłym, która to kwestia omówiona zostanie szczegółowo w dalszej części uzasadnienia, a która może tłumaczyć stanowisko oskarżonego w kwestii nieistnienia po jego stronie zamiaru pozbawienia pokrzywdzonej życia. Jednocześnie uzasadnienie stanowiska Sądu odnośnie istnienia po stronie D. K. (1) zamiaru zabójstwa przedstawione zostanie w dalszej części rozważań i będzie stanowiło argumentację uzasadniającą zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w omawianym zakresie.

Reasumując, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej znalazły odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowy, w pozostałej części Sąd uznał je za przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą na celu złagodzenie odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonej **I. N.**, jak również świadków **A. N.**, **A. S.**, **Z. S.**, **N. S.** i **D. K. (2)**.

I. N. przedstawiła osobę D. K. (1), opisała charakter kontaktów z oskarżonym, zakres swoich obowiązków jako pracownika socjalnego, jak również zasady przyznawania świadczeń socjalnych. Zeznania pokrzywdzonej w powyższym zakresie znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach A. N., wywiadzie środowiskowym, ich wiarygodność rzetelność nie była kwestionowana w toku procesu, a zatem uznać należało je za bezsporne.

I. N. zrelacjonowała również przebieg zdarzeń mających miejsce w dniu 26 lutego 2016r., jak i 29 lutego 2016r., a którym to zeznaniom Sąd nadał przymiot wiarygodności. Wskazać należy bowiem, że zeznania I. N., co do zasady korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadków A. N., A. S., Z. S. i N. S., były rzeczowe i konsekwentne, stanowiące spójną i logiczną całość. Analiza treści zeznań pokrzywdzonej, jak również obserwacja jej

zachowania w toku składania zeznań na rozprawie, pozwala twierdzić, że I. N. pomimo traumatycznego przeżycia, jakim był atak oskarżonego na jej osobę, nie przejawia takiego emocjonalnego, negatywnego stosunku do D. K. (1), by składać nieprawdziwe, obciążające go zeznania. Wręcz przeciwnie sposób zachowania pokrzywdzonej, która z dużym spokojem, bez jakiegokolwiek agresji skierowanej na oskarżonego, bez zgłaszania wobec niego pretensji, składała rzeczowe zeznania świadczy o dużym opanowaniu i koncentrowaniu się na relacjonowaniu faktów, co czyni tą relację wiarygodną i przeczy możliwości działania w celu pomówienia. Podkreślić należy ponownie, że zeznania pokrzywdzonej co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia w znacznej mierze korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego (z wyjątkiem wypowiedzianych pod adresem I. N. gróźb i zamiaru uderzenia jej siekierą), nadto znalazły potwierdzenie w zeznaniach A. N., A. S., Z. S., N. S. i częściowo D. K. (2). Biorąc pod uwagę postawę pokrzywdzonej trudno sobie jednocześnie wyobrazić, by ta wspólnie ze świadkami ustaliła na potrzeby niniejszego postępowania wspólną, nieprawdziwą, obciążającą oskarżonego wersję zdarzeń. Wskazać należy, że wszyscy świadkowie są dla D. K. (1) osobami obcymi, żadna z tych osób obiektywnie nigdy nie pozostawała z oskarżonym w konflikcie, zatem trudno przypuszczać by narażając się na odpowiedzialność karną złożyli fałszywe zeznania. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że zarówno pokrzywdzona, jak i świadkowie składali zeznania w dniu zdarzenia, w krótkich odstępach czasu, byli przesłuchiwani przez różnych funkcjonariuszy policji, a zatem ustalenie wspólnej, fałszywej wersji zdarzeń w świetle zasad racjonalnego myślenia i doświadczenia życiowego wydaje się wykluczone.

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd dostrzegł pewne rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczące szczegółów zdarzenia (ilość uderzeń w blat biurka, następowanie po sobie zdarzeń tj. uderzenia pokrzywdzonej i uderzenia w blat, przemieszczania się oskarżonego, momentu wejścia Kierownika Ośrodka), co w realiach niniejszej sprawy nie może jednakże stanowić podstawy do ich podważania jako wartościowego materiału dowodowego. Pamiętać, bowiem należy, że zdarzenie związane było z dużym napięciem emocjonalnym, miało niezwykle dynamiczny charakter, jego uczestnicy z różnych miejsc pomieszczenia obserwowali jego przebieg, a co za tym idzie sposób dokonywania przez nich spostrzeżeń, a następnie ich relacjonowania mógł być częściowo różny i w żadnym stopniu nie świadczy o fałszywości tej relacji. Wręcz przeciwnie, różnice w szczegółach potwierdzają tezę, iż zeznania te nie zostały uzgodnione na potrzeby niniejszego postępowania, a są szczerą i spontaniczną relacją. W tym miejscu warto zaznaczyć, że pamięć ludzka nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Praktyka sądowa wskazuje, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia, w różnym stopniu mogą być w nie emocjonalnie zaangażowani, obserwują je z różnej perspektywy, co może powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację w pamięci tych samych faktów.

Jednocześnie podkreślić należy, że w najistotniejszej, z punktu widzenia oceny zasadności postawionemu oskarżonemu zarzutu, kwestii zeznania pokrzywdzonej i świadków są kategoryczne, konsekwentne i w pełni zbieżne. Wynika z nich jednoznacznie, że po kilkukrotnym uderzeniu przez D. K. (1) siekierą w blat biurka kolejny cios wymierzony był w I. N., a jedynie reakcja A. N. uchroniła pokrzywdzoną od jego zadania.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania funkcjonariusza policji **M. K.**, który w sposób rzeczowy opisał przebieg czynności służbowych związanych ze zgłoszoną interwencją, jak również poczynione na miejscu ustalenia. Zeznania te były logiczne i spójne, nadto korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej i świadków zdarzenia i w związku z tym Sąd uznał je za bezsporne.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **R. N.**, w części w jakiej wskazał na poczucie krzywdy u oskarżonego związane z niesprawiedliwym w jego odczuciu traktowaniem jego osoby przez pracowników MOPS oraz zamiar pójścia do Ośrodka w celu „porąbania im biurka”. Zeznania świadka w tym zakresie w pełni korespondowały z wyjaśnieniami D. K. (1), którym Sąd nadał przymiot wiarygodności, stanowiły ich potwierdzenie i uzupełnienie i jako takie uznać je należało za bezsporne.

Niewiarygodne były natomiast zeznania świadka w zakresie, w jakim opisał oskarżonego jako osobę spokojną, niewybuchową, nie mającą problemów z alkoholem. Powyższa charakterystyka osoby oskarżonego, w świetle opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej, wywiadu środowiskowego oraz zeznań świadków jawi się jako tendencyjna i całkowicie nieobiektywna i zdaniem Sądu stanowiła nieudolną próbę przedstawienia D. K. (1) w jak

najbardziej korzystnym świetle, co w konsekwencji poddawać miało w wątpliwość zasadność postawionego mu zarzutu usiłowania zabójstwa.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka C. S.. Zgodnie z tezą dowodową świadek miałby zostać przesłuchany na okoliczność faktycznych zamiarów oskarżonego względem pracowników MOPS, co w konsekwencji mogłoby mieć znaczenie dla oceny stopnia winy oskarżonego. Zważywszy, iż Sąd przyjął za wiarygodne w tym zakresie wyjaśnienia D. K. (1), jak również zeznania świadka R. N. i ustalił powyższą okoliczność zgodnie z twierdzeniami oskarżonego i przyjął działanie z zamiarem nagłym, przeprowadzenie kolejnego dowodu w tym zakresie było niecelowe.

Na przymiot wiarygodności zasługiwała opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna z dnia 21.04.2016r. sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów lek. med. E. P. i lek. med. M. Z. oraz biegłą psycholog mgr H. N.. Przedmiotowa opinia sporządzona została w sposób profesjonalny i rzetelny zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o wieloletnie doświadczenie zawodowe lekarzy i psychologa. Nadto biegli w pełni podtrzymali złożoną opinię na rozprawie, jak również złożyli uzupełniającą opinię ustną, w której wyjaśnili kwestię poczytalności D. K. (1) w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu i wykluczyli stosowanie art. 31 §1 i 2 k.k., jak również odnieśli się do wyników przeprowadzonego badania psychologicznego i badań klinicznych. Opinia pozwoliła nie tylko na ustalenie wystąpienia przesłanek pozwalających na przypisanie oskarżonemu winy, lecz stanowiła cenne źródło wiedzy na temat sposobu funkcjonowania oskarżonego, postrzegania przez niego rzeczywistości, jak również dokonania ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia oceny strony podmiotowej zarzucanego mu czynu. Przedmiotowa opinia nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Podobnie Sąd ocenił opinię sądowo – lekarską z dnia 29.02.2016r. lek. med. S. P.. Opinia ta była dla Sądu podstawą ustaleń faktycznych oraz prawnokarnej oceny działania oskarżonego z punktu widzenia stawianego mu zarzutu. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia sporządzona została w sposób profesjonalny i rzetelny zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o doświadczenie zawodowe lekarza, była spójna i logiczna.

W pełni wiarygodnymi były w ocenie Sądu również zgromadzone w toku całego postępowania dokumenty. Ich autentyczność, wiarygodność ani wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem dokumenty te sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie, dowodów tych nie kwestionowały także strony w toku procesu, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Zabójstwo jest zbrodnią polegającą na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, co Kodeks Karny wyraża niezwykle zwięzłą formułą: „kto zabija człowieka” (art.148 § 1 k.k.). Jest to przestępstwo ogólnospawcze, którego podmiotem może być każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Zabójstwo jest przestępstwem materialnym i jest ono dokonane wówczas, gdy skutek śmiertelny stanowi rezultat czynu sprawcy. Znamię czasownikowe zabójstwa „zabija człowieka” wskazuje dwa istotne dla tego przestępstwa elementy: skutek w postaci śmierci człowieka oraz umyślność zachowania, które ten skutek powoduje. Między zachowaniem się sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy. Decydującym kryterium prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar ocenia Sąd na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. Działanie natomiast skierowane bezpośrednio do urzeczywistnienia, zgodnie z zamiarem sprawcy, skutku wyczerpuje znamiona zjawiskowej postaci usiłowania zabójstwa (art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 148 § 1 k.k.).

vide: wyrok SN z dn. 17.05.1972r. IV K 153/72 OSNKW 1973 nr 1.

Przestępstwo zabójstwa jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Zamiar bezpośredni (dolus directus) polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Stanowiąca treść zamiaru bezpośredniego chęć popełnienia czynu zabronionego jest aktem woli, której zaistnienie uwarunkowane jest świadomością obejmującą okoliczności tworzące zespół znamion przedmiotowych

czynu zabronionego. Zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi.

Natomiast zgodnie z art. 13 § 1. k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Wskazać należy, że oskarżony D. K. (1) od samego początku nie przyznawał się do zarzutu usiłowania zabójstwa pokrzywdzonej I. N. i wskazywał, że jego zamiarem była wyłącznie chęć jej wystraszenia, jednocześnie przyznał, że kilkakrotnie uderzył siekierą w blat biurka, a w wyjaśnieniach złożonych w dniu 29 lutego 2016r. (k. 40) wyjaśnił nadto „zamachnąłem się siekierą w kierunku I. N., chcąc ją postraszyć, lecz w tym momencie nie wiem skąd znalazła się kierowniczką MOPS pani N. i coś krzyknęła, ja nie wiem jak, kiedy i w jaki sposób zabrała mi tą siekierę.”

Odtworzenie przez sąd zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemów praktyki sądowej. Kwestia ustalenia zamiaru sprawcy ma natomiast kluczowe znaczenia dla określenia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu.

Podkreślić należy, że ustalenie czy sprawca działał z zamiarem, chociażby ewentualnym, pozbawienia życia innej osoby wymaga wszechstronnej analizy, zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności jego zachowania i nie powinno się odbywać wyłącznie w aspekcie złożonych przez niego wyjaśnień.

vide: wyrok SA w Łodzi z dn. 23.06.2006r., sygn. akt II AKa 100/09 , Lex 582026.

W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności na podstawie których, należy poczynić ustalenia w zakres zamiaru sprawcy, zalicza się godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia.

vide: wyrok SA w Łodzi z dn. 12.11.2013 r., II AKa 204/13, LEX nr 1438072.

Różnica między zabójstwem, a przestępstwem z art. 156 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie, a w wypadku przyjęcia występkę z 156 k.k. sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

vide: wyrok SN z dn. 21.01.1985 r., I KR 320/84 , OSNPG 1986, Nr 2 poz. 17.

Do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art. 156 k.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do stwierdzenia, że wyjaśnienia D. K. (1) w zakresie, w jakim wskazywał na brak zamiaru zabójstwa pokrzywdzonej nie są wiarygodne i że faktycznie zamierzał on pozbawić I. N. życia.

O tym, że oskarżony miał zamiar dokonania zbrodni zabójstwa przemawiają w pierwszej kolejności elementy strony przedmiotowej. D. K. (1) skierował uderzenie w głowę pokrzywdzonej, a więc w niewrażliwą dla życia każdego człowieka część ciała, której uszkodzenie, jak powszechnie wiadomo, może być śmiertelne.

Kolejnym elementem strony przedmiotowej istotnym dla ustalenia rzeczywistego zamiaru działania oskarżonego jest kwestia narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa. D. K. (1) zaatakował pokrzywdzoną bez żadnego racjonalnego powodu niebezpiecznym narzędziem – użył siekiery o długości 50 cm o szerokości ostrza 11 cm i długości

9,5 cm, cios wymierzył ostrzem siekiery skierowanym w głowę pokrzywdzonej, co oczywiste w przypadku zadania nią ciosu mogło spowodować obrażenia prowadzące do śmierci człowieka. Co więcej, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony nie wszedł w jej posiadanie spontanicznie, lecz przyniósł ją do MOPS (jakkolwiek nie planował wcześniej zabójstwa), a następnie użył jej chcąc zadać nią cios pokrzywdzonej.

Niezależnie od przesłanek natury przedmiotowej, o zamiarze oskarżonego świadczą również przesłanki natury podmiotowej, w oderwaniu od których nie można rozstrzygać sprawy, albowiem wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy.

vide: wyrok SA w Poznaniu z dn. 30.05.1995r., II AKr 153/95, OSA 1998r., nr 9.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że D. K. (1) od długiego czasu żył w poczuciu pokrzywdzenia, uważał, że jest nie lubiany, poniżany i niesprawiedliwie traktowany przez pracowników Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M., co miało przejawiać się przyznawaniem niższych w porównaniu z innymi świadczeniobiorcami świadczeń socjalnych. D. K. (1) za taki stan rzeczy obwiniał I. N. uważając, że jest on wynikiem jej arbitralnych decyzji wynikających z niechęci do jego osoby, dodatkowo czuł się przez nią źle traktowany, poniżany i szykanowany, uważał, że się na niego uwzięła i zmarnowała mu życie. Jakkolwiek takie przekonanie oskarżonego pozostawało w oczywistej sprzeczności z rzeczywistością (to nie I. N. podejmowała decyzje o przyznaniu i wysokości świadczeń socjalnych, a była jedynie pracownikiem socjalnym, której w podziale obowiązków przypadł teren, gdzie zamieszkiwał oskarżony) to niewątpliwie rodziło jego negatywne nastawienie do pokrzywdzonej, którą obarczał odpowiedzialnością za własne niepowodzenia życiowe. Bezspornym jest przy tym, że D. K. (1) otrzymawszy w dniu 26 lutego 2016r. od I. N. decyzję o przyznaniu bonu żywnościowego był z niej w pełni niezadowolony, miał pretensje nie tylko o wysokość przyznanego świadczenia lecz również jego rzeczowy charakter, czego wyrazem było pozostawienie dokumentu w Ośrodku. Wizyta oskarżonego w MOPS w dniu 29 lutego 2016r. była następstwem tych zdarzeń, wynikała z poczucia niesprawiedliwości i chęci zamianifestowania swojego niezadowolenia i wyładowania złości w obecności pracowników socjalnych. Z poczynionych ustaleń wynika również, że D. K. (1) planując wizytę w MOPS w dniu 29 lutego 2016r. przed przyjściem do Ośrodka spożywał alkohol i świadomie wprawił się w stan upojenia alkoholowego. Przychodząc do MOPS chciał początkowo porozmawiać z Kierowniczką, natomiast pytanie I. N. dotyczące odebrania decyzji spowodowało natychmiastową, całkowicie nieadekwatną do sytuacji, agresywną reakcję, która była wynikiem od dawna skrywanej niechęci, czy wręcz wrogości do pokrzywdzonej. Co więcej D. K. (1) pytanie o odbiór decyzji potraktował jako lekceważenie i bezpośredni atak na jego osobę, co wyrażało się w stwierdzeniu „popamiętasz mnie kurwo, żeś się na mnie uwzięła, wiem, że mnie nie lubisz, dlaczego mi życie zmarnowałaś.”

W reakcji na pytanie I. N. oskarżony natychmiast wyjął spod kurtki siekiere i zaczął nią uderzać w blat biurka, przy czym wyładowywanie agresji poprzez niszczenie mebli, jak również prośby ze strony A. N. o zachowanie spokoju nie wywołały u D. K. (1) żadnej reakcji i opamiętania się. Wręcz przeciwnie, oskarżony podszedł do pokrzywdzonej i mówiąc „ja cię kurwo zabiję” uderzył ją w twarz, a następnie w ramię, a gdy ta zaczęła płakać i zapytała dlaczego ją bije, ponownie krzyknął „ja cię zabiję”, podniósł siekiere, zamachnął się i wymierzył cios siekiere w jej głowę.

W oskarżonym w związku z wydaniem decyzji o przyznaniu bonu żywnościowego, długotrwałym poczuciem niewłaściwego traktowania i poniżania przez pracowników MOPS, w szczególności I. N. nagromadziło się tyle negatywnych emocji, że w momencie, gdy pokrzywdzona zapytała o odbiór decyzji, co oskarżony uznał za kolejny atak na jego osobę, wziął na niej odwet.

W chwili zdarzenia I. N. była bezbronna, znajdowała się w pozycji siedzącej, nie miała możliwości ucieczki, pomiędzy nią, a oskarżonym istniała znaczna dysproporcja siły, co wykluczało skuteczną obronę, do tego D. K. (1) działał z zaskoczenia, w sposób zdeterminowany, bez żadnego racjonalnego powodu.

Oskarżony kierując cios w głowę pokrzywdzonej musiał znajdować się w jej bezpośredniej bliskości, a zatem widział i wiedział w jaką część ciała celuje, zaś doświadczenie życiowe jakim dysponował było wystarczające dla przewidzenia konsekwencji takiego uderzenia.

Dodatkowo w trakcie ataku oskarżony wypowiedział do I. N. co najmniej dwukrotnie słowa „ja cię zabiję”. Zastrzec przy tym należy, iż doświadczenie życiowe nakazuje uznać, że w wielu wypadkach skonfliktowane strony kierują wobec siebie groźby wyrażane w słowach „zabiję cię” itp., co jednak jest jedynie postacią odreagowania konfliktu i wyrażenia agresji, a nie dowodzi rzeczywistego zamiaru zabójstwa.

vide: wyrok SA w Katowicach z dn. 20.11.2015r., II AKa 405/15, Lex 2087689.

Treść wypowiedzianej groźby w momencie bezpośredniego ataku na pokrzywdzoną i kierowanie ciosu w jej głowę, w realiach niniejszej sprawy musi być jednakże, zdaniem Sądu utożsamiane z groźbą zabójstwa. I. N. nie była przypadkową ofiarą agresji oskarżonego, a jego działanie z konkretnego powodu zostało skierowane właśnie wobec jej osoby i miało charakter odwetowy. Wypowiedzenie, zatem groźby pozbawienia życia i natychmiastowe przejście do jej realizacji poprzez wykonanie zamachu ostrzem siekiery w głowę I. N. nie może być uznane jedynie za przejaw odreagowania konfliktu i wyrażenia agresji i jednoznacznie wskazuje na cel działania oskarżonego, którym był zamiar pozbawienia pokrzywdzonej życia.

Nadto u D. K. (1) biegli stwierdzili organiczne zaburzenia osobowości, które są skutkiem wieloletniego nadużywania alkoholu oraz zmian w obrębie CUN związanych z wiekiem. Oskarżony, choć w podstawowym zakresie zna i prawidłowo rozumie powszechnie obowiązujący system norm społeczno – prawnych, to zaburzenia sfery emocjonalno – popędowej będące wynikiem uszkodzenia CUN, utrudniają mu kontrolę zachowania i prowadzą sytuacyjnie do łamania tych norm. Zaburzenia procesów poznawczych dotyczą głównie lub nawet wyłącznie planowania, przewidywania prawdopodobnych następstw indywidualnych i społecznych podejmowanych wyborów, przejawiają się także zaburzenia krytycyzmu. Oskarżony nie panuje nad własnymi emocjami, bywa impulsywny, skłonny do nieprzemyślanych działań, co wynika z przewagi procesów pobudzenia nad procesami hamowania. Agresywność nie jest trwałą cechą charakteryzującą funkcjonowanie oskarżonego, podwyższone pozostają parametry samoagresji emocjonalnej oraz agresji przemieszczonyj i słownej. D. K. (1) doświadcza poczucia niższości, skłonny jest do wydawania o sobie nieprzychylnych opinii, dokonuje negatywnej samooceny, kieruje na siebie wrogie pragnienia. Oskarżony może przejawiać całą gamę zachowań o charakterze napastliwości słownej, co manifestuje się w krzykach, przekleństwach, skłonności do kłótni. D. K. (1) dość dobrze panuje nad swoimi agresywnymi impulsami, jednak kontrola ta nie zawsze jest wystarczająca wobec ich sytuacyjnego nasilenia, przy czym zdecydowanie odhamowujące działanie ma w takich sytuacjach spożyty alkohol. Czyn, którego dopuścił się oskarżony był właśnie następstwem odhamowującego działania alkoholu. Oskarżony ma ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do kontroli swojego zachowania, dodatkowo alkohol stanowił czynnik spustowy, który uaktywnił zachowania impulsywne i niekontrolowane.

Reasumując stwierdzić należało, że rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, miejsce, w które usiłować zadać cios, jak również cechy osobowości oskarżonego i werbalna zapowiedź spowodowania śmierci ujęte łącznie, potwierdzają wniosek, że D. K. (1) działał z zamiarem zabójstwa I. N.. Oskarżony usiłując zadać pokrzywdzonej cios siekierą w głowę, zamiarem, będącym realnym procesem psychicznym towarzyszący czynowi, obejmował bowiem skutek, jakim jest śmierć I. N.. Oskarżony musiał mieć, świadomość, że w wyniku zadania ciosu siekierą nastąpi uraz w obrębie głowy pokrzywdzonej. Taki sposób zadania ciosu świadczy o całkowitym braku hamulców ze strony oskarżonego i potwierdza jego determinację w dążeniu do przestępstwa.

Jednocześnie Sąd przyjął, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim tzn. chciał pozbawić życia I. N., przy czym z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony nie działał w sposób zaplanowany i przemyślany. Co prawda przyszedł do MOPS wyposażony w siekierę, jednakże brak jest podstaw by twierdzić, iż planował jej użycie wobec I. N.. Negatywne emocje, które targały oskarżonym od długiego czasu, wydarzenia z dnia 26 lutego 2016r., stan upojenia alkoholowego, a następnie pytanie pokrzywdzonej dotyczące odbioru decyzji były czynnikami spustowym zachowania

oskarżonego i wyzwoliły tłumione do tej chwili agresywne zachowania. Powyższe pozwala uznać, iż D. K. (1) działał z zamiarem bezpośrednim, jednakże był to zamiar nagły.

Oczywiście ustalenie umyślności jako znamienia strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu nie przesądzało jeszcze o winie D. K. (1), a dopiero ją warunkowało. W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku, a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy. Jak wynika z opinii sądowo – psychiatrycznej i sądowo psychologicznej D. K. (1) w chwili czynu był zdolny rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. W chwili czynu oskarżony pozostawał w stanie upojenia alkoholowego prostego, a zatem jeśli w rzeczywistości faktycznie zachodziły ograniczenia w jej zdolnościach do kontroli swojego zachowania, to wobec spowodowania ich tylko i wyłącznie upojeniem alkoholowym, nie sposób uznać, iż jego poczytalność była zniesiona lub ograniczona w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k.

W okolicznościach niniejszej sprawy poza sporem pozostaje okoliczność, że oskarżony nie osiągnął zamierzonego skutku, bowiem na skutek interwencji A. N. i wyrwania oskarżonemu siekiery z rąk nie doszło do zadania ciosu. Z tych względów należało oskarżonemu przypisać jedynie usiłowanie popełnienia zabójstwa I. N., a nie jego dokonanie.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie następujące okoliczności:

Rozważając wymiar kary dla oskarżonego Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 k.k. tj. wzgląd na społeczną szkodliwość przypisanych mu czynów i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Uwzględniając jednocześnie przewidziane w ustawie granice zagrożenia Sąd Okręgowy zdecydował wymierzyć oskarżonemu D. K. (1) za czyn kwalifikowany z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. karę 8 lat pozbawienia wolności.

Oceniając społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu Sąd miał na uwadze, że dopuścił się on zamachu na najważniejsze dobro prawne jakim jest życie i zdrowie człowieka, dodatkowo swoje działania skierował przeciwko bezbronnej, słabszej od siebie osobie, na której starał się wymusić korzystne dla siebie decyzje o charakterze finansowym.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Okolicznością łagodzącą była uprzednia niekaralność oskarżonego za przestępstwa.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał również zamiar nagły, który jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego, jak i praktyka orzecznicza łączy mniejszy stopień zawinienia: decyzja określonego zachowania się podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji (zaskoczenia, zagrożenia), bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, których rozważenie mogło doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo to z rozmysłem przygotowuje i wykonuje.

vide: wyrok SN z dn. 27.10.1995r. III KRN 118/95.

W przypadku oskarżonego inkryminowane działanie nie było wcześniej zaplanowane, lecz zostało podjęte pod wpływem nagłego impulsu.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił nadto fakt, iż przestępstwo to zakończyło się jedynie na etapie usiłowania zabójstwa, co pozwala uznać jego społeczną szkodliwość za mniejszą niż w przypadku dokonania.

Okolicznością obciążającą był natomiast fakt działania oskarżonego w stanie upojenia alkoholowego, co stanowiło czynnik spustowy i wyzwalało agresywne zachowanie, jednocześnie ograniczało kontrolę nad swoim zachowaniem. Oskarżony jako dorosły, doświadczony mężczyzna, posiadający zdolność myślenia abstrakcyjnego, z pewnością zdawał

sobie sprawę z negatywnych konsekwencji, wynikających ze szkodliwego spożywania przez niego alkoholu i mógł przewidywać skutki swoich działań w stanie upojenia alkoholowego. To doświadczenie życiowe nie doprowadziło do podjęcia przez oskarżonego leczenia odwykowego, jak również nie motywowało do zachowania abstynencji, co więcej D. K. (1) przed wyjściem do MOPS spożywał alkohol wprawiając się w stan upojenia alkoholowego (w chwili zatrzymania miał 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Postawę taką oceniać należy szczególnie nagannie.

Sąd Okręgowy wymierzając D. K. (1) karę 8 lat pozbawienia wolności uznał, iż jest ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, należyście uwzględnia wskazane powyżej okoliczności obciążające i łagodzące, a zarazem nie przekracza stopnia winy oskarżonego.

Tak ukształtowana kara jest zdaniem Sądu wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych. W szczególności jej dotkliwość ma sprawić, że D. K. (1) będzie miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie kolejnych przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, co winno skłonić go do powstrzymywania się od naruszania porządku prawnego, jednocześnie sprawi, że nie będzie miał poczucia bezkarności.

Nadto, orzeczona kara pozbawienia wolności, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 lutego 2016r. do nadal.

W punkcie 3 wyroku Sąd orzekł o dowodach rzeczowych. Na podstawie art. 44 §2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci siekiery, które to narzędzie służyło oskarżonemu do popełnienia przypisanej mu zbrodni usiłowania zabójstwa, jak również fragmentu blatu ze śladami nacięć.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 4 wyroku, które uzasadniają dwa terminy rozpraw (600 zł x 20% = 120 zł + 300 + 600 = 1020 zł + 23 % VAT = 1.254,60 zł). Nadto Sąd zwrócił obrońcy wydatki związane z poniesionymi i udokumentowanymi kosztami dojazdu do Aresztu Śledczego w P. i do Sądu Okręgowego w Poznaniu w łącznej kwocie 213,08 zł.

Mając na uwadze, iż w stosunku do D. K. (1) orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nadto, że oskarżony nie posiada żadnego źródła dochodu i majątku i jest pozbawiony wolności, Sąd zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

SSO Izabela Dehmel SSO Tomasz Borowczak

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. Notować w kontrolce uzasadnień.
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - oskarżonemu z pouczeniem
 - obrońcy oskarżonego
 - prokuratorowi
3. Za 14 dni lub z apelacją.

Poznań, dn. 28.10.2016r.

SSO Izabela Dehmel